



POLICJANCI ZATRZYMALI OSZUSTA DZIAŁAJĄCEGO METODĄ ... „NA POLICJANTA”

Data publikacji 15.03.2023

W lutym br. seniorka z Zakopanego padła ofiarą oszusta, ponieważ uwierzyła, że listonosz ma okradać seniorów. Dzwoniący do niej 39-latek podając się za funkcjonariusza policji, wyłudził w ten sposób od kobiety blisko 30 000 zł. W poniedziałek oszust wpadł w ręce tatrzańskich policjantów w Wałbrzychu. Wczoraj decyzją sądu trafił do aresztu, gdzie spędzi najbliższe 3 miesiące. Za oszustwo w recydywie grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.



Pod koniec lutego br., mieszkanka Zakopanego padła ofiarą oszusta. Podczas prowadzonej z nim rozmowy telefonicznej seniorka uwierzyła, że „lokalni listonosze okradają starsze osoby i a by ochronić swoje oszczędności, powinna te pieniądze przekazać funkcjonariuszowi”. Już podczas rozmowy telefonicznej seniorka zdradziła nieznanemu, ile ma w domu oszczędności. Chwilę później do 78-latki przyjechał rzekomy policjant, któremu kobieta przekazała blisko 30 000 zł.

Gdy kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa, zgłosiła to Policji. Pracujący nad sprawą tatrzańscy kryminalni ustalili tożsamość mężczyzny, który odebrał pieniądze od seniorki. Okazał się nim 39-letni mieszkaniec Wałbrzycha, który w przeszłości już był zatrzymywany za podobne przestępstwa. Wytypowany mężczyzna został zatrzymany przez kryminalnych w miniony poniedziałek w Wałbrzychu i wrócił ponownie do Zakopanego, ale tym razem w kajdankach i pod eskortą prawdziwych mundurowych. Po przedstawieniu mu zarzutów w prokuraturze pojechał do aresztu śledczego. Decyzją sądu spędzi tam najbliższe 3 miesiące. 39-latkowi grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Za oszustwo grozi do 8 lat odsiadki, ale 39-latek działał w ramach recydywy, czyli powrotu do przestępstwa zatem kara może być zwiększona o połowę.